

**Aldona Chlewicka**

## **Wspomnienie o profesorze Franciszku Mincerze (1932-2007)**

Związany z Bydgoszczą przez wiele lat Franciszek Bonawentura Mincer urodził się w Warszawie 14 lipca 1932 r. Dorastał w skromnej rodzinie. Ojciec Józef Mincer był księgowym, matka Józefa z Bombów uczyła robót ręcznych. Znaczna część dzieciństwa Franciszka Mincera przypadła na okres wojny. Wczesnie stracił ojca, który zginął w wypadku kolejowym w 1940 r. Młody chłopak uczęszczał do szkoły podstawowej w Skolimowie, a po jej ukończeniu w 1943 r. kontynuował zdobywanie wiedzy na tajnych kompletach w Konstancinie. Pobyt w Warszawie, dokąd przeniósł się z matką w 1944 r., pozostał w jego pamięci niezatarty ślad. We wspomnieniach przewijały się obrazy z powstania warszawskiego: walczących oddziałów, płonącej Warszawy, cierpiącej ludności. Sam, ledwie dwunastoletni, wspólnie z kolegą nosił dla powstańców materiały zapalające. Matka w tym czasie opiekowała się rannymi, pomagała także ukrywającym się Żydom. Opuścili miasto dopiero 5 dni po kapitulacji Armii Krajowej, tj. 5 października 1944 r. Pod koniec życia Franciszek Mincer często wracał pamięcią do tych trudnych dni. Opisywał je raczej z chłodnym obiektywizmem obserwatora niż uczestnika strasznych wydarzeń.

Tułaczkę rozpoczął wraz z matką pobylem w obozie przejściowym w Pruszkowie. Potem była Kasina Wielka, Kraków i Mszana Dolna, na koniec Wrocław. Tu Mincerowie zamieszkali. Franciszek kontynuował naukę, uczęszczając do I Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Wówczas ujawniło się jego zainteresowanie naukami humanistycznymi i zaangażowanie w działalność na rzecz społeczności szkoły. Był bardzo lubiany wśród kolegów. Odpowiedzialny, wesoły, zawsze chętny do pomocy innym. Pełnił funk-

cję zastępcy przewodniczącego samorządu szkolnego ds. kół przedmiotowych. Uczestniczył w pracach koła historyków i został jego przewodniczącym. Należał też do koła polonistów i został oddelegowany przez szkołę na VI Zjazd Młodych Polonistów. Wkrótce potem, w związku z uzyskaniem świadectwa dojrzałości w 1951 r., stanął przed poważnym dylematem, czy wybrać studia polonistyczne czy historyczne. Ostatecznie zrażony socrealistycznym nurtem w badaniach literackich postanowił podjąć studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W wakacje poprzedzające rozpoczęcie roku akademickiego rozpoczęła się także jego przygoda z książką. Trudna sytuacja finansowa zmusiła go do poszukania pracy. Znalazł ją w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Początkowo zatrudniony był w Dziale Opracowania i Udostępniania Zbiorów, ale później trafił do Działu Rękopisów, w którym przygotowywano inwentarz rękopisów Biblioteki. Młody adept sztuki bibliotekarskiej uczestniczył w opracowaniu indeksów, które opublikowano w 1962 r.

Podczas studiów zainteresowanie Franciszka Mincera wzbudziła problematyka stosunków politycznych w Polsce i Prusach w XVI w. Seminarium u prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego zwieńczyła w 1955 r. obrona pracy magisterskiej pt. *Opinia polska wobec konfliktu zbrojnego Stefana Batorego z Gdańskiem w latach 1576-1577*. Po ukończeniu studiów otrzymał propozycję pozostania na uczelni. Zrezygnował więc z pracy w Ossolineum, z którym związany był przez cztery lata. Z dniem 1 października 1955 r. otrzymał stanowisko aspiranta na Uniwersytecie Wrocławskim. Opieki naukowej nad przygotowywaną pracą doktorską podjął się prof. W. Czapliński. Pierwsze, niewielkie artykuły opublikował Franciszek Mincer jeszcze w trakcie studiów. Zamieszczał je głównie na łamach prasy lokalnej: „Gazety Robotniczej”, „Słowa Polskiego”, „Nowych Sygnałów”, jak również w „Słowie Powszechnym” oraz we „Wrocławskim Tygodniku Katolików” i „Katoliku Opolskim”. Tematyka była rozległa, ale uwagę zwraca cykl artykułów poświęconych dziejom polskośći dolnośląskich parafii. Obok publicystycznych, były także pierwsze dokonania naukowe na tym polu. Pojawiły się pierwsze recenzje. W 1959 r. ukazała się w „Nowych Książkach” recenzja pracy W. Długoborskiego, J. Gierowskiego i K. Maleczyńskiego *Dzieje Wrocławia (1959)*, a wkrótce potem w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” opublikowano recenzję niemieckojęzycznej książki J. Jacoby poświęconej Bogusławowi Radziwiłłowi. Recenzja ta przygotowana była wspólnie z promotorem W. Czaplińskim. Pierwsza poważniejsza naukowa rozprawa ukazała się tuż przed obroną pracy doktorskiej. Był to artykuł poświęcony polskiej opinii wobec kwestii pruskiej w latach 1603-1609. Liczący 30 stron artykuł opublikowany został w serii Historia Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po pięciu latach aspirantury magister Franciszek Mincer przystąpił w listopadzie 1960 r. do obrony dysertacji pt. *Polska a Prusy Książęce w latach 1601-1611*. Recenzentami byli prof. Józef Andrzej Gierowski i prof. Karol Górski (oba związani wówczas z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu). Również w listopadzie 1960 r. Franciszek Mincer wstąpił w związek małżeński z Barbarą Janiszewską z Bydgoszczy, wychowanką prof. Karola Górskiego. Wkrótce potem młodzi małżonkowie przeprowadzili się do Opola, gdzie oboje uzyskali zatrudnienie w Katedrze Historii Polski w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Jeszcze podczas przygotowywania dysertacji ujawniły się inne zainteresowania Franciszka Mincera. Zawsze przejawiał zainteresowanie społeczeństwem i życiem politycznym. W 1956 r. wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego. Ponieważ angażował się silnie w działania, których się podejmował, tak i tym razem w krótkim czasie został wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji Młodzieżowej SD we Wrocławiu, a po przeprowadzce do Opola wiceprzewodniczącym tamtejszego Miejskiego Komitetu. Zetknął się wówczas z innymi pracownikami naukowymi zaangażowanymi w działania SD, m.in. profesorami Antonim Knotem i Dorotą Simonides. Kontakty ze środowiskiem naukowym związanym z SD utrzymywał nawet po swoim wystąpieniu z szeregów tej partii w 1968 r. Innym przejawem zainteresowań społecznych było podjęcie studiów podyplomowych z zakresu socjologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Po ich ukończeniu i obronie doktoratu z historii zaczął uczęszczać na seminarium doktorskie prof. Stanisława Huberta, specjalisty w dziedzinie międzynarodowego prawa publicznego. Celem miała być praca doktorska z międzynarodowego prawa rzeczowego. Niestety, przygotowania te przekreśliła choroba profesora Huberta.

W trakcie pobytu w Opolu zintensyfikowała się działalność naukowa Franciszka Mincera czego wyrazem było kilkanaście artykułów publikowanych na łamach „Zapisków Historycznych”, „Kwartalnika Historycznego”, „Sobótki”. Ich problematyka skupiała się wokół polityki Prus i opinii zewnętrznej wobec niej w pierwszej połowie XVII w. Szereg artykułów zamieścił w „Kwartalniku Opolskim”, „Komunikatach Warmińsko-Mazurskich”, jak również Zeszytach Naukowych WSP w Opolu. Przygotował także hasło *Prusy Książęce (1525-1701)* do *Wielkiej encyklopedii powszechnej*, które zostało zamieszczone w tomie 9. Współpracował także z Opolskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk.

W 1967 r. Mincerowie postanowili opuścić Opole i przenieśli się do Bydgoszczy. Franciszek Mincer podjął pracę w Regionalnej Pracowni Naukowo-Badawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, jednak z powodów politycznych w następnym roku musiał zrezygnować z pracy w tej instytucji.

Znajomość zagadnień bibliotekarskich pomogła mu, gdy znalazł zatrudnienie w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Krótko pracował na stanowisku bibliotekarza i starszego bibliotekarza, a następnie drogą awansu został kustoszem. Dzięki m.in. podwyższeniu kwalifikacji na dwuletnich studiach w Państwowym Ośrodku Kształcenia Kadr Bibliotekarskich został w niedługim czasie kierownikiem Działu Zbiorów Specjalnych MBP. Był z tą instytucją związany do 1975 r., kiedy to dzięki staraniom swojego kolegi z czasów studenckich prof. Jaremy Marciszewskiego, ówczesnego kierownika Wydziału Nauki Komitetu KC PZPR, powrócił do pracy na uczelni. Tym razem otrzymał stanowisko adiunkta w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Choć praca w bibliotece pochłaniała sporo czasu, dr Mincer nie zaniedbywał pracy naukowej. Jeszcze w 1968 r. ukazał się w „Polskim Słowniku Biograficznym” szereg opracowanych przez niego biogramów członków rodzin Koene-Jaskich. W następnych latach opublikowane zostały następne życiorysy, m.in. Lettow-Vorbeków, Wolfa von Kreyzena, Olbrachta Adriana Wysockiego. Z kolei krótki związsek z Bydgoskim Towarzystwem Naukowym zaowocował redakcyjnym przygotowaniem piątego tomu Prac Komisji Historii. Natomiast zainteresowanie problematyką religijną znalazło swój wyraz w kilku opublikowanych artykułach poświęconych sylwetce Marcina Lutra, jak również w szeregu recenzji książek o podobnej tematyce, m.in. autorstwa Janusza Tazbira, P. Skwarczyńskiego, G. Schramma. Zainteresował się także problematyką dziejów Bydgoszczy. Przeczesał archiwum w poszukiwaniu interesujących źródeł. Pisał m.in. o pobycie Stefana Batorego w Bydgoszczy, czasach „potopu” szwedzkiego, Część artykułów dotyczyła historii bydgoskich bibliotek. W jednym z nich przywołał pamięć o zamordowanym w czasie drugiej wojny światowej kustosz Michale Nyczu, opiekunie zbiorów specjalnych Biblioteki Miejskiej. Rejestrował ponadto działalność bieżącą biblioteki, najważniejsze wydarzenia, przygotowywał katalogi wystaw zbiorów. Prace publikowane były najczęściej na łamach lokalnego „Kalendarza Bydgoskiego”, czasopisma wydawanego przez Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, do którego przez kilka lat opracowywał *Calendarium*. Recenzje natomiast zamieszczał w „Zapiskach Historycznych”, „Więzi”, „Sobótce”, „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, a także „Roczniku Kulturalnym Kujaw i Pomorza”. Wśród publikacji zwartych zwraca uwagę wydany w 1968 r. przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich pamiętnik Macieja Vorbek-Lettkova, lekarza króla Władysława IV. Książka, zredagowana naukowo przez prof. Czaplińskiego, opracowana została we współpracy Franciszka Mincera, dla którego pamiętniki do końca życia stanowić będą bardzo ważny nurt czytelniczy.

Zatrudnienie w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP rozpoczęło naukową drogę Franciszka Mincera jako bibliologa. Zangażowany był w prowadzenie wykładów i ćwiczeń z edytorstwa i historii książki, jak również seminarium na kierunku bibliotekoznawstwo, a także zajęć z historii Polski i edytorstwa na filologii polskiej oraz przedmiotów historycznych dla studentów kierunku pedagogiki. W tym czasie związał się także z Akademią Muzyczną im. Feliksa Nowowiejskiego, gdzie wykładał historię kultury. Znowu ujawniła się, odziedziczona po matce, społecznikowska natura Franciszka Mincera. Od 1976 r. zajął się prowadzeniem Studenckiego Koła Naukowego Bibliotekoznawców WSP. Zachowana z tego okresu kronika Koła jest świadectwem jego intensywnej działalności, organizowanych wykładów, spotkań, bliskich i dalekich wycieczek naukowych i dydaktycznych.

Praca na uczelni sprzyjała publikowaniu. W ciągu 13 lat ukazało się ponad 60 artykułów i recenzji dotyczących Prus Książęcych, dziejów Bydgoszczy i regionu, zagadnień społeczno-politycznych. Badania nad dziejami Prus Książęcych zaowocowały książką *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1508-1621* napisaną wspólnie z żoną i wydaną przez PWN w 1988 r. Praca ta otrzymała nagrodę „Książka Roku 1989” Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Autorów Polskich w Zielonej Górze. Znaczna część artykułów poświęconych problematyce społeczno-politycznej opublikowana była na łamach „Zeszytów Historyczno-Politycznych Stronnictwa Demokratycznego”. W tym czasie Franciszek Mincer podtrzymywał także kontakty z redakcją „Polskiego Słownika Biograficznego”. Wynikiem tego były kolejne biogramy, tym razem poświęcone Stanisławowi Nowakowskiemu, członkom rodów Niemojewskich i Niewieścińskich. Natomiast współpraca z Towarzystwem Miłośników Miasta Bydgoszczy zaowocowała przygotowaniem kolejnych tomów „Kroniki Bydgoskiej”. Pod redakcją Franciszka Mincera ukazało się pięć tomów wspomnianej „Kroniki” (tomy 4, 5, 8, 9, 10 za lata 1970-1986), jak również pięć roczników „Kalendarza Bydgoskiego” (lata 1984-1988).

Dotychczasowy związek Franciszka Mincera z nauką o książce mógł sprawiać wrażenie przypadkowości, ale wcale taki nie był. Dowodem na to jest bardzo obszerny artykuł opublikowany w 1979 r. w pierwszym tomie Studiów Bibliologicznych WSP w Bydgoszczy. Praca miała charakter pionierski. Poświęcona była dziejom najstarszych księgozbiorów bydgoskich. Głównie źródło stanowiła księga testamentów bydgoskich obywateli z lat 1581-1620 r. (*Liber Testamentorum Civiliū Bidgostiensium*). Do dziś pozostaje podstawowym opracowaniem dotyczącym dawnych bydgoskich bibliotek. Z kolei w 1985 r. ukazał się skrypt dla studentów poświęcony zagadnieniom edytorstwa i działalności wydawniczej.

W 1988 r. nastąpiła kolejna zmiana miejsca pracy i zamieszkania. Franciszek Mincer zatrudniony został w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze. Otrzymał początkowo stanowisko adiunkta w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski do XVIII w. W dwa lata później został kierownikiem Zakładu Historii Starożytnej i Średniowiecznej. W 1991 r. ukazał się pierwszy tom *Historii Bydgoszczy*, przygotowany pod redakcją prof. Mariana Biskupa. Znaczny udział w pracach miał Franciszek Mincer, którego udziałem były rozdziały poświęcone dziejom politycznym, kulturze, nauce i szkolnictwu oraz przemianom administracyjnym i społeczno-gospodarczym miasta od 1466 do 1806 r. o objętości blisko 200 stron. Dotychczasowy dorobek, jak również przygotowana rozprawa *Dzieje Bydgoszczy do 1806 roku*, pozwoliły Franciszkowi Mincerowi na uzyskanie w 1991 r. na Wydziale Pedagogiczno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego habilitacji z zakresu historii nowożytnej. O recenzje zwrócono się wówczas z prośbą do profesorów: Jerzego Wojtowicza z UMK w Toruniu, Jerzego Topolskiego z UAM w Poznaniu i Krystyna Matwijowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. W rok później praca habilitacyjna została opublikowana przez Wydawnictwo Uczelniane w WSP Zielonej Górze. Licząca 474 strony książka była najobszerniejszą, jaka ukazała się w tym wydawnictwie.

Warto przytoczyć słowa prof. Matwijowskiego, który napisał w recenzji, że Franciszek Mincer „mógłby na podstawie swego dorobku uzyskać również stopień naukowy z bibliotekoznawstwa powyżej doktoratu”. To docenienie osiągnięć w dziedzinie nauki o książce okazało się bardzo znaczące, gdyż w tym czasie Franciszek Mincer był kierownikiem dwuletniego Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w WSP w Zielonej Górze. Jednak w 1994 r. wrócił ponownie do pracy w odnowionej Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Bydgoszczy. Objął wówczas stanowisko kierownika Katedry. Jednocześnie pełnił funkcję kierownika Zakładu Naukoznawstwa i Bibliografii i Informacji Naukowej. Z chwilą zatrudnienia otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego na okres pięcioletni, później na czas nieograniczony. Dał się poznać jako troskliwy kierownik. Zawsze sprzyjał ludziom aktywnym, samodzielnym, chcącym coś zmienić. Otaczał ich opieką, ale wymagał pracy i wyników. I przede wszystkim samodzielności. Nie gonił nikogo do pracy, raczej hołdując zasadzie „chcesz, więc rób to sam”. W Katedrze znajdowali miejsce ludzie różnych specjalności, historycy, filozofowie, muzykolodzy, filolodzy, co wynikało zapewne z jego koncepcji bibliologii jako wszechstronnej nauki. Atmosfera była bardzo koleżeńska. Forma „ty” była obowiązującą w rozmowach z nim nawet w przypadku najmłodszych pracowników. Szacunek, jakim się cieszył, był bezdyskusyjny. Na ogół bez-

konfliktowy, zawsze otwarty i tolerancyjny, nie poddawał się wpływom ani modom. Pewny swoich racji, potrafił wygłaszać niepopularne teorie i przeciwstawiać się ogółowi. Nie tolerował ksenofobii ani pazerności. Szybko tracił cierpliwość. Nie znosił pracy administracyjnej i zawsze zostawiał gdzieś lub gubił „ważne” dokumenty.

Był promotorem dwóch prac doktorskich: z zakresu historii w Akademii Bydgoskiej i z zakresu bibliologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Pod jego kierunkiem obroniło się blisko 300 magistrów. Przez studentów był niezwykle lubiany. W Akademii Bydgoskiej prowadził zajęcia z naukoznawstwa, wstępu do bibliologii, historii książki i kultury, jak również wykłady monograficzne. Jego seminaria dla studentów bibliotekoznawstwa (także na UMK w Toruniu) i polonistyki cieszyły się zawsze dużym powodzeniem. Tak samo jak wykłady, zajmujące, często okraszane anegdotami z życia sławnych ludzi, które na ogół nie znajdowały miejsca w oficjalnych biografiach. Nie było tajemnicą, że referaty na konferencje przygotowywał w ostatniej chwili, pisząc szybko, gdy jego poprzednik wygłaszał ostatnie zdania. Miał fantastyczną pamięć. Znajdował stosowne cytaty w każdej sytuacji. Potrafił recytować całe wiersze i większe fragmenty np. z *Pana Tadeusza*. Szybkim krokiem przemierzał miasto, zawsze niosąc w dużej teczce kilka książek. Był stałym gościem antykwariatu i księgarni, w tym oczywiście „Gratki”. Jego pokój wypełniały książki i papiery.

Dużo pisał, m.in. biogramy dla *Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego*, artykuły poświęcone powstaniu kościuszkowskiemu, Wiośnie Ludów, sukcesji brandenburskiej, myśli politycznej, religiom, szkolnictwu okresu staropolskiego, nauczaniu etyki, świadomości narodowej, dziejom miast nadnoteckich. Położył duże zasługi dla opracowania historii Bydgoszczy, szczególnie do 1815 r. Sporą część w późnym dorobku Profesora zajmowała problematyka bibliotekoznawcza. Pisał o funkcjach bibliotek akademickich w nauczaniu historii, bydgoskich bibliotekach szkolnych, roli nauczyciela-bibliotekarza, a także o ofiarodawcach bydgoskiej biblioteki bernardyńskiej. Przejawem jego zainteresowań muzycznych były publikacje dotyczące historii śpiewactwa w byłym zaborze pruskim i potrzebie przygotowania bibliografii życia muzycznego w Bydgoszczy. Artykuły ukazywały się w materiałach konferencyjnych, w serii prac Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Zeszytów Naukowych Akademii Muzycznej, na łamach czasopism bydgoskich, a także „Rocznika Lubuskiego”, „Studiów Sienkiewiczowskich” i in. Duża część prac zamieszczona została w pracach zwartych. Przygotował także recenzje wydawnicze do książek poświęconych prywatnym księgozbiорom w Polsce, bibliografii prac poświęconych Janowi Kalwinowi.

Był aktywnym członkiem wielu towarzystw: Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Toruńskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego im. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, Ligi Ochrony Przyrody. Należał do członków zarządów głównych Towarzystwa Naukowego im. Henryka Sienkiewicza i Ligi Ochrony Przyrody. W latach 1998-2000 był przewodniczącym Sekcji Bibliotekoznawczej przy Centralnym Ośrodku Metodycznym w Krakowie. Za swoją działalność otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, jak również wiele odznaczeń, m.in. za działalność na polu kultury „Zasłużony Działacz Kultury”, przyrody „Zasłużony dla Ligi Ochrony Przyrody”, na rzecz miasta Bydgoszczy, a także nagrody: Stowarzyszenia Autorów Polskich, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rektorskie. W 2003 r. z okazji 70. rocznicy urodzin i odejścia na zasłużoną emeryturę pracownicy Katedry Bibliotekoznawstwa przygotowali księgę pamiątkową (*W służbie książki*, praca zbiorowa pod red. Z. Kropidłowskiego, Bydgoszcz 2003), w której znalazła się m.in. bibliografia wymieniająca 240 prac w dorobku Jubilata.

Przejście na emeryturę nie oznaczało dla Profesora końca pracy zawodowej. Wciąż wykładał: w Akademii Bydgoskiej, później (Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego) i Wyższej Szkole Historyczno-Ekonomicznej w Bydgoszczy. Uczestniczył w konferencjach, zjazdach, spotkaniach. Zapraszany był na zebrania Katedry Bibliotekoznawstwa. Wolny czas wykorzystywał na czytanie bieżącej prasy, pamiętników, powieści historycznych i dyskusje na ulubione tematy: polityczne, filozoficzne, religijne. Lubił spotkania z przyrodą, wędrowniki, spacerować. Wiele czasu spędzał na letniskach, m.in. w Tleniu w ośrodku Ligi Ochrony Przyrody, której prezesem był w ostatnich latach. Na potrzeby wędrowek opracowywał szlaki, trasy, plany marszrut. Zawsze bliski był mu Wrocław, do którego chętnie wracał. Miał tam wielu przyjaciół.

Godził się z tym, co niosło mu życie. Nie oglądał się za siebie. Całe życie aktywny, samodzielny, pod koniec musiał godzić się z własną niemocą. Stopniowo rezygnował z wykładów, potem z ulubionych spacerów. Pozostały książki, dyskusje o polityce i coraz dłuższe rozmowy z synem. Odchodził cicho.

Zmarł wieczorem 3 sierpnia 2007 r.